

I jeszcze jedno odwołanie do tradycji. Bliskie jest U. Kozioł Norwidowskiemu uparte dochodzenie do prawdy i wizja świata uładzonego moralnie. I chyba tak jak autor *Promethidiona* wierzy ona w zmartwychwstanie człowieka przez aktywny trud i współludział w budowaniu wartości przez każdego z nas.

Jak z tych naszych rozważań wynika, analizy i interpretacje wybranych wierszy nie mogą być wyizolowane z kontekstu uprzednio poznanej przez uczniów tradycji poetyckiej (nurt poezji intelektualnej, refleksyjnej) i kontekstu współczesnego (T. Różewicz, Zb. Herbert, Cz. Miłosz). Sygnalizujemy ten fakt w tym miejscu, by później zbytnio nie poszerzać szczegółowych uwag interpretacyjnych.

Wielekroć spotykaliśmy się z refleksją, że dwoma biegunami, między którymi rozstrzyga się nasz los, są z jednej strony pragnienie trwania, zatrzymania czasu, a z drugiej — poddanie się przemijalności. „Wszystko skażone jest swym przyszłym kresem, nim się zaczęło” — konstatuje poetka. W innym miejscu dodaje: *Jeszcze wino nie pite, a już puste dzbany*. Szalenie wyczulona na wartość chwili, manifestująca radość zespolenia ze światem natury, zafascynowana nią, stawia trudne pytanie:

*Czy ktoś, kto tak dalece
wzajemnie
światu ulega
współdyszącemu wzajemnie
też musi kiedyś umierać?*

(Z powtórzeń)

Ujmująca jest lapidarność epigramatyczna zwerbalizowanej powyżej refleksji egzystencjalnej, znamienne zamknięcie jej pytańnikiem. Można go odczytać jako znak niepokoju, jako znak niezgody (takie chwile niezgody prowokowały Syzyfa do ponawiania trudu), czy wreszcie jako manifestację poczucia własnej moralnej siły. W tym wypadku odczytalibyśmy wypowiedź jako bardzo nośne w swej treści pytanie retoryczne.

Poznanie kolejnych wierszy U. Kozioł wzbogaci nasz proces dydaktyczny o ważne walory intelektualne. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że nie sposób znaleźć czas na tak szerokie potraktowanie wierszy poetki, chcemy jednak wskazać możliwości wychowawcze i kształcące, jakie daje poloniście cykl lekcji czy zajęć pozalekcyjnych poświęconych liryce współczesnej. Winny one pomóc naszym uczniom rozumieć świat, lepiej go poznać przez poezję, winny także być pomocne w odszukiwaniu — mówiąc językiem autorki — *znaków rzeczywistości*, a w konsekwencji — w znalezieniu swego miejsca. Współodpowiedzialni za kształt świata, *jeden raz tylko mamy / szansę być*. Z drugiej strony warto pamiętać nakaz S. Wyspiańskiego jako autora *Powrotu Odysa*:

*Idziesz przez świat
i światu dajesz kształt
przez swoje czyny.*

Znamienne, że w powyższych rozważaniach wstępnych pojawiły się dwa imiona antyczne: Syzyf i Odys. Przyjmijmy je jako dwa nadrzędne znaki naszego czasu.

Więcej w artykule:

Mikoś, Elżbieta. „Zgadując przyszłość, ciebie widzę czasem”. Urszuli Kozioł dyskurs o ludzkiej egzystencji. „Język Polski w Szkole Średniej” R.5: 1990/91, z. 2, s. 61-72.